



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (**214.**)
w dniu 28 stycznia 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 812, druki sejmowe nr 2957, 3043 i 3043-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Sepiol)

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dzień dobry państwu.

Otwieram dwieście czternaste posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

W agendzie jest jeden punkt: ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

Witam naszych gości, ale chciałbym się upewnić, kto reprezentuje ministra.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Joanna Berdzik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.)

A dlaczego ja tutaj nie mam...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Może nastąpiły jakieś zmiany, o których nie wiem.)

Pani minister chyba się nie wpisała na listę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Wpisałam się.)

O, przepraszam, to jakaś moja gafa.

Witam panią minister i witam towarzyszące jej osoby.

Od razu poproszę panią minister o zreferowanie istoty proponowanego rozwiązania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Wpisałam się na pierwszej stronie. Być może nie do końca starannie, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tego się będę trzymała, dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Obecnie jesteśmy w trakcie procedowania zmian, które zostały zaproponowane w projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw. Te zmiany mają na celu realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który 24 września 2013 r. stwierdził, że istota zagadnień związanych z konstytucyjnym prawem do nauki powinna być regulowana na poziomie ustawy o systemie oświaty, a nie na poziomie aktów wykonawczych, przynajmniej w tej głównej, kluczowej części.

Przepisy, które w wyroku Trybunału Konstytucyjnego zostały wskazane do przeniesienia na poziom ustawy, to są przepisy związane z ocenianiem, klasyfikowaniem i promowaniem uczniów oraz przeprowadzaniem sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych. Utrata mocy obowiązującej delegacji nastąpi z dniem 9 kwietnia 2015 r. To dla nas oznacza, że musimy mieć do tego czasu opracowane wszystkie zagadnienia, które wskazał Trybunał Konstytucyjny. Dodatkowo w ustawie zmieściły się także inne regulacje, o których pokrótce opowiem.

W głównej części, w celu realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, określiliśmy ogólne warunki i sposób oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów. Dodaliśmy cały rozdział 3a oraz kolejny rozdział 3b, rozdział dotyczący przeprowadzania egzaminów zewnętrznych, sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego. W ustawie zostały także, w sposób zgodny z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, ustalone upoważnienia dla ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania w zakresie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych. Chciałabym powiedzieć, że przepisy, które do tej pory funkcjonowały na poziomie rozporządzeń, zostały wpisane do ustawy, zostały usystematyzowane, uspołnione, tak więc są to przepisy, które dyrektorom szkół, w zakresie właściwym do prowadzenia przez nich działalności, zwłaszcza działalności związanej z przeprowadzeniem sprawdzianów i egzaminów, są znane i bliskie.

Tym, co się zmieniło w części dotyczącej oceniania, jest umożliwienie szkołom stosowania oceny opisowej. Ten przepis dotyczy nie tylko klas I–III, ale wszystkich klas szkoły podstawowej; dotyczy także oceny zachowania. Dodatkowa zmiana, która została wprowadzona podczas przenoszenia przepisów z rozporządzenia do ustawy, dotyczy zmniejszenia roli czy rangi oceny z zachowania, która... Kiedyś wystawiona kilkukrotnie naganna ocena z zachowania powodowała niepromowanie ucznia do następnej klasy, a w tej chwili z takiej możliwości zrezygnowaliśmy.

Jeśli chodzi o przeprowadzenie sprawdzianów, egzaminów gimnazjalnych i matury, to wskazaliśmy, że egzaminy przeprowadzone są w oparciu o podstawę programową kształcenia ogólnego bądź też kształcenia w zawodach w przypadku egzaminów dotyczących kwalifikacji zawodowych. Określiśmy formę przeprowadzania egzaminu maturalnego, czyli że składa on się z części ustnej i pisemnej, zakres egzaminu maturalnego i zasady przystępowania do

tego egzaminu. Wprowadziliśmy także... Umożliwiliśmy absolwentom... Wskazaliśmy sposób, w jaki absolwenci, którzy w przeszłości zdawali egzamin maturalny, mogą przystąpić do egzaminów w kolejnych latach.

Stworzyliśmy taką normę prawną, która wskazuje przypadki odpłatności za przystąpienie do egzaminu maturalnego, ale chciałabym powiedzieć, że nie dotyczy to *en bloc* wszystkich ubiegłorocznych absolwentów, a tylko takich absolwentów, którzy po raz trzeci bądź kolejny przystępują do egzaminu maturalnego, lub też takich absolwentów, którzy przystąpili do egzaminu maturalnego wcześniej, nie po raz trzeci, ale poprzednio po złożeniu deklaracji do tego egzaminu nie przystąpili. To są główne regulacje w tym zakresie.

Proponujemy, by rozdziały 3a i 3b były stosowane od nowego roku szkolnego, to jest od 1 września 2015 r. W przepisach przejściowych określono, że w roku szkolnym 2014/2015 ocenianie, klasyfikowanie i promowanie uczniów oraz sprawdziany będą odbywały się na dotychczasowych zasadach.

Jeśli chodzi o inne istotne zmiany, to ustawa podporządkowuje okręgowe... zmienia system instytucjonalny związany z egzaminami zewnętrznymi. Do tej pory okręgowe komisje egzaminacyjne i Centralna Komisja Egzaminacyjna na równi podlegały Ministerstwu Edukacji Narodowej, co w naturalny sposób prowadziło do pewnych problemów z koordynowaniem przez CKE zadań z zakresu przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów, które to zadania, swoją drogą, CKE miało wpisane jako zadania obowiązkowe. Proponujemy podporządkowanie okręgowych komisji egzaminacyjnych Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Jeśli chodzi o nadzór pedagogiczny, to skłoniliśmy się do tego – było to podnoszone przez RCL – aby do tej pory nie do końca adekwatne wypełnianie delegacji ustawowej do stworzenia przez ministra edukacji narodowej szczegółowych warunków nadzoru pedagogicznego zastąpić wpisaniem na poziomie ustawy rozwiązań, które obowiązują od 2009 r. w polskiej szkole. W projekcie ustawy określiliśmy, że minister edukacji narodowej może formułować wobec szkół wymagania, tak jak to robi w tej chwili, tylko na poziomie rozporządzeń.

Umożliwiliśmy zakładanie i prowadzenie szkół kształcących w zawodzie technik pożarnictwa. Ta możliwość przysługuje tylko i wyłącznie ministrowi spraw wewnętrznych – to był postulat resortu.

Wskazaliśmy konieczność zapewnienia przez organ prowadzący obsługi prawnej prowadzonym przez niego szkołom. Doprecyzowaliśmy w tym zakresie przepisy funkcjonujące do tej pory. Organ prowadzący miał obowiązek zapewnić taką obsługę w zakresie administracji i nam się wydawało, że to jest jasne, że wiąże się to także z opieką w zakresie prawnym, jednak postanowiliśmy to doprecyzować, bo było tu wiele wątpliwości.

Umożliwiliśmy czy ułatwiliśmy szkołom realizację projektów unijnych, to jest wskazaliśmy, że dyrektorzy szkół, realizując projekty unijne, mogą zatrudniać do realizacji tych projektów nauczycieli, którzy już są u nich zatrudnieni na podstawie Karty Nauczyciela. Mogą to zrobić na przykład w takiej sytuacji, kiedy potrzebują zorgani-

zować zajęcia w okresie ferii bądź wakacji, podczas gdy nauczyciele mają – zgodnie z Kartą Nauczyciela – ustawowy urlop, bądź też kiedy zajęcia przez nich prowadzone, w ramach realizacji projektów unijnych, odbiegają, jeżeli chodzi o wymagania kwalifikacyjne, od kwalifikacji nauczycieli zatrudnionych w szkole. W takich przypadkach dyrektorzy mogą sięgnąć po innych nauczycieli i zatrudnić ich na podstawie kodeksu pracy.

Ograniczamy stosowanie przepisów Karty Nauczyciela w stosunku do nauczycieli zatrudnianych w publicznych placówkach doskonalenia nauczycieli o zasięgu ogólnokrajowym. Chcemy jasno powiedzieć, że w przypadku naszych placówek, które są prowadzone przez ministra właściwego do spraw oświaty, umożliwienie zatrudnienia nauczycieli, pracowników na podstawie Karty Nauczyciela jest bezpodstawne. Osoby zatrudnione w tych placówkach wykonują pracę odrębną od pracy nauczycieli tablicowych, a efekt jest taki, że zatrudnieni w naszych placówkach są specjaliści bądź nauczyciele... Zadania są podobne bądź też takie same, ale ich uprawnienia pracownicze istotnie się różnią.

Określiśmy sytuację, w której możliwe będzie zwiększenie ponad dwadzieścia pięć osób liczby uczniów w oddziałach klas I–III. W toku prac w Sejmie przepis proponowany obecnie w tym projekcie... Co do zasady nasza ustawa tak zwana sześciolatkowa wskazała standard liczebności dzieci w klasach: dwadzieścia pięć osób, jednak ponieważ zdarza się, że w trakcie roku szkolnego dzieci się przeprowadzają, może być tak, że do dwudziestopięciosobowej klasy dojdzie dwudzieste szóste dziecko. Na mocy obecnie obowiązujących przepisów dyrektor szkoły był zobligowany do rozdzielenia tej klasy na dwie części. Chcemy tę zasadę zachować, jednak chcemy dać rodzicom możliwość wnioskowania o niedzielenie klasy. Bardzo często zdarza się tak, że rodzice wcale nie są zainteresowani tym, żeby nagle połowa dzieci trafiła do innej pani. Często też wiąże się to z systemem dwuzmianowym, który musiałby się wtedy w szkole pojawić, tak że dajemy rodzicom prawo do zadecydowania o tym, czy chcą, aby organ prowadzący stosował przepisy obecnie obowiązujące, czy też chcą wystąpić do organu prowadzonego z wnioskiem o niedzielenie klasy. Przy czym każde niedzielenie klasy, to jest powiększenie liczebności dzieci ponad dwadzieścia pięć osób, jest obciążone koniecznością zatrudnienia do pomocy nauczycielowi asystenta nauczyciela. Zwiększenie liczebności klas nie może przekroczyć wymiaru dwudziestu siedmiu osób.

Kolejna zmiana, która została wprowadzona, to jest zmiana dotycząca zmiany procedowanej w ubiegłym roku, to jest zmiany w zakresie dotacji podręcznikowej. W zeszłym roku przyjęliśmy, że mechanizm dotacyjny dotyczy dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych w takim, powiedziałam, masowym sposobie nauczania, czyli nie dotyczy dzieci o specjalnych bądź też specyficznych potrzebach edukacyjnych. Efekt tego jest taki, że poza systemem dotacji, jeśli chcemy dzieci zaopatrzyć w darmowe podręczniki, a to jest nasz ustawowy obowiązek, korzystamy z dwóch mechanizmów: z mechanizmu dotacji i z mechanizmu wyprawki. Dzieci z niepełnosprawnościami do tej pory miały kupowane książki w ramach

mechanizmu wyprawki, a w tej chwili postanowiliśmy, aby także dzieciom niepełnosprawnym książki były kupowane w szkole, co oznacza, że będziemy stopniowo wycofywali się z mechanizmu wyprawki na rzecz objęcia dotacją wszystkich dzieci w szkole, a więc zarówno dzieci o przeciętnych potrzebach edukacyjnych, jak i dzieci o specyficznych potrzebach edukacyjnych. Tę kwestię regulujemy w ustawie. Dodatkowo jeszcze wprowadzamy zmianę dotyczącą zasad i trybu uznawania świadectw wydawanych za granicą.

W toku prac w Sejmie wprowadziliśmy także bardzo wiele korzystnych zmian dotyczących grup dzieci niepełnosprawnych, łącznie ze zmianą słowniczka, który wskazuje wyraźnie, że to nazewnictwo, którego używaliśmy w ustawie o systemie oświaty, dotyczące dzieci o upośledzeniu umysłowym... Powinniśmy się z niego wycofywać na rzecz takiego słownictwa, które jest mniej stygmatyzujące. Te wszystkie zmiany pojawiły się w toku prac.

Myślę, że z punktu widzenia komisji, na posiedzeniu której teraz jesteśmy, ważne jest umożliwienie gminie zorganizowania bezpłatnego dowożenia dziecka objętego wczesnym wspomaganiami. Do tej pory, ponieważ nie było to możliwe, organy prowadzące nie mogły zapewnić dowożenia nawet wówczas, kiedy chciały to zrobić, dlatego że przepisy na to nie pozwalały.

Dodatkowo wprowadziliśmy obowiązek stosowania przez niepubliczne placówki specjalne, ośrodki szkolno-wychowawcze, specjalne ośrodki wychowawcze i ośrodki rewalidacyjno-wychowawcze przepisów określonych dla placówek publicznych, z wyjątkiem regulacji, które określają wysokość i zasadę odpłatności za pobyt dzieci.

Wydaje mi się, że pokrótce przedstawiłam główne zmiany, które proponujemy w ustawie. Oczywiście bardzo chętnie odpowiem na szczegółowe pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Nas interesują przede wszystkim aspekty związane z funkcjonowaniem samorządów, a nie wszystkie wątki, które tu są zawarte.

Chciałbym się upewnić, bo pani wspomniała, że to jest efekt wyroku Trybunału Konstytucyjnego: czy gdyby ustawa nie weszła w życie do 19 kwietnia, to by znaczyło, że nie można dawać dwój i piątek?

(Senator Stanisław Iwan: Teraz jedynek i szóstek.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Tak, jedna z tych wiadomości byłaby dobra, druga trochę mniej.

(Przewodniczący Janusz Sepiół: Bo na razie żyjemy wiadomością, że maturzystka zaskarżyła do sądu wynik matury. Czy ustawa ma jakieś remedium również na takie przypadki? Bo do tej pory można było zaskarżać decyzje administracyjne, ale zaskarżenie wyniku matury to jest nowość.)

My w dalszym ciągu stoimy na stanowisku, że ocena wystawiona przez egzaminatora w trakcie egzaminu jest ostateczna. Będziemy śledzili losy tej sprawy, ale wydaje mi się, że jesteśmy...

(Przewodniczący Janusz Sepiół: Czy nie jest to okazja do tego, żeby w ustawie o systemie oceniania zawrzeć taki passus, żeby wnoszenie skarg do sądu było po prostu niemożliwe?)

Pewnie nie możemy żadnemu obywatelowi zakazać wnoszenia skarg do sądu, aczkolwiek wyroki sądu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Będziemy czekali. Pewnie nie będziemy mogli tak po prostu wpisać do ustawy zakazu występowania do sądu. My piszemy, że ocena ustalona przez egzaminatora jest oceną ostateczną. Rozumiem, że proces cywilny trochę zmienia tę sytuację.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Przepraszam, wszedłem już w wątek dyskusyjny.

Prosiłbym panią legislator o przedstawienie uwag. Jak rozumiem, kilka pierwszych ma charakter... pozostaje bez rekomendacji.

Proszę powiedzieć parę słów.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W opinii, którą Biuro Legislacyjne przygotowało do przedmiotowej ustawy, zawartych zostało siedem uwag. Tak jak pan przewodniczący powiedział, trzy pierwsze mają charakter ogólny, pozostałe oprócz sugerowanych wątpliwości przewidują także propozycje poprawek.

Uwaga pierwsza odnosi się do generalnej kwestii, jaką już tu podniosła pani minister, a mianowicie do objętości tej ustawy, ponieważ ona oprócz uregulowań związanych z realizacją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zawiera także wiele innych rozwiązań, które powodują, że... Objętość tej materii jest bardzo duża, w związku z tym stopień jej skomplikowania wzrasta i może pojawić się trudność podczas jej odczytywania. Przyjęta forma wprowadzania zmian w ustawie o systemie oświaty poprzez jej nowelizację oraz kolejne nowelizacje ustaw, które ją zmieniały, powoduje generalne naruszenie reguł wynikających z zasad techniki prawodawczej. Chodzi tu o §84, który przewiduje, że jeżeli zmiany wprowadzone w ustawie miałyby być liczne, miałyby naruszać konstrukcję lub spójność ustawy albo gdy ustawa była już poprzednio wielokrotnie nowelizowana, należałoby opracować projekt nowej ustawy. No ale to jest uwaga generalna. Wiadomo, że w tym momencie tego nie możemy zmienić.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Ale faktem jest to, że jako ustawa realizująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego... Jest to najgrubsza ustawa realizująca wyrok Trybunału, z jaką mieliśmy do czynienia, tak że to jest...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Berdzik:**

Same dwa rozdziały są obszerne. My uważamy, że czytelność tych przepisów, zwłaszcza w zakresie rozdziału 3a i 3b nie została naruszona, dlatego że one w zostały w taki sposób...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, one są zaimplementowane. Nie chcę mówić, że one zostały przeniesione, bo to nie do końca tak jest, ale jednak materia jest tam opisana w dość spójny w sposób.

Zgadza się co do tego, że powinniśmy pomyśleć o rozdzieleniu ustawy o systemie oświaty na taką ustawę, która dotyczy samego systemu, czyli ustawę główną, i na... Zgadza się z tym, że powinniśmy pomyśleć o rozdzieleniu tej ustawy na kilka części. W Sejmie deklarowaliśmy już, że jesteśmy zdania, iż kolejne nowelizacje tej ustawy, zwłaszcza tak obszerne, mogą już być problematyczne.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Proszę dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Dziękuję.

Uwaga druga związana jest trochę z wypowiedzią czy deklaracją pani minister, ponieważ również dotyczy nieprawidłowej techniki, jaką posługuje się ustawodawca, a mianowicie nagminnego stosowania zastrzeżeń, które... Taka praktyka jest niezgodna z dobrymi praktykami legislacyjnymi, ale ze względu na to, że tego rodzaju nieprawidłowości są już w tak zwanej ustawie matce, uwaga ta ma na celu jedynie... Jest to rodzaj zalecenia, aby w przyszłości w pracach nad nową ustawą tego rodzaju zastrzeżenie uwzględnić.

Uwaga trzecia jest związana z art. 1 pkt 16 lit. b. Otóż w myśl zmienionego w art. 16 ust. 11 uczeń spełniający obowiązek szkolny lub obowiązek nauki poza szkołą uzyskuje roczne oceny kwalifikacyjne na podstawie rocznych egzaminów kwalifikacyjnych. Tego rodzaju egzaminy są przeprowadzane przez szkołę, której dyrektor zezwolił na spełnianie obowiązku szkolnego bądź obowiązku nauki poza szkołą. Zgodnie z dodawanym w art. 16 ust. 11a regulacji zawartej w ust. 11 nie stosuje się do dzieci i młodzieży, które posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane ze względu na upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym lub znacznym.

W opinii Biura Legislacyjnego taka redakcja przepisu zawęża jego stosowanie jedynie do wskazanych w tym przepisie osób, zaś w konsekwencji takiej regulacji osoby, które posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane z innych powodów, na przykład ze względu na niepełnosprawność, niedostosowanie społeczne lub zagrożenie takim niedostosowaniem, a jednocześnie spełniają obowiązek szkolny lub obowiązek nauki poza szkołą, nie będą mogły z tego przepisu skorzystać. Jednocześnie ustawodawca przewiduje przeprowadzanie egzaminów, sprawdzianu czy też egzaminu gimnazjalnego oraz matu-

ralnego w szczególnych warunkach i w formie, która jest dostosowana do potrzeb osób posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wynikającej z różnych określonych w ustawie powodów. W związku z tym zachodzi wątpliwość, czy tu akurat została pominięta kwestia tych osób, czy, nie wiem, może ustawodawca przewiduje jakieś inne formy, w jakich te osoby mogłyby zdawać egzaminy klasyfikacyjne niekoniecznie w szkole, jeżeli spełniają obowiązek szkolny poza szkołą, a posiadają orzeczenia o innego rodzaju niepełnosprawności.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Proszę, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Proszę o możliwość oddania głosu.)

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału
Specjalnych Potrzeb Edukacyjnych
w Departamencie
Zwiększania Szans Edukacyjnych
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Elżbieta Neroj:**

Elżbieta Neroj, Departament Zwiększania Szans Edukacyjnych.

Otóż nie jest to przypadek, że tylko ta grupa uczniów z tym właśnie rodzajem niepełnosprawności została wskazana jako ta, która nie przystępuje do egzaminów klasyfikacyjnych w sytuacji, kiedy spełnia obowiązek szkolny poza szkołą. Jest to uzasadnione merytorycznie i wynika ze specyfiki kształcenia tych uczniów, a ta z kolei ściśle związana jest ze specyfiką ich funkcjonowania poznawczego, społecznego. Te dzieci, ta młodzież realizuje odrębną podstawę programową kształcenia ogólnego, w której nie wyróżnia się odrębnych celów kształcenia na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum. To jest jedna podstawa programowa, a w przypadku, kiedy mamy do czynienia z uczniem szkoły ponadgimnazjalnej, jest to podstawa programowa dla uczniów szkół przysposabiających do pracy.

Specyfika kształcenia tych uczniów zakłada wyłącznie opisowe ich ocenianie, a klasyfikacja roczna polega na ustalaniu jednej rocznej oceny z zajęć edukacyjnych i jednej rocznej oceny z zachowania, w związku z czym zupełnie nieuzasadnione jest przystępowanie tych właśnie uczniów do egzaminów klasyfikacyjnych. I nie jest to zmiana, jest to po prostu wpisanie do przepisów tej praktyki, która po prostu wynikała ze specyfiki realizowanej przez te dzieci podstawy programowej.

W przypadku pozostałych uczniów objętych kształceniem specjalnym, niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie czy z innymi rodzajami niepełnosprawności... Jeżeli poziom rozwoju intelektualnego tych dzieci nie kształtuje się na poziomie umiarkowanego lub znacznego upośledzenia, to realizują one taką samą podstawę programową jak ich pełnosprawni rówieśnicy, w związku z czym obowiązują ich te same przedmioty, z których ustala się oceny na koniec klasyfikowania. Takie jest nasze wyjaśnienie.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.
Proszę przedstawić następną uwagę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga czwarta odnosi się do art. 1 pkt 44 i zawartej w nim art. 44d, w myśl którego dyrektor szkoły zwalnia ucznia z realizacji niektórych obowiązkowych zajęć edukacyjnych ze względu na stan zdrowia czy też inne wymienione w tym przepisie... niepełnosprawność czy innego rodzaju niedyspozycje. Analogiczna redakcja przepisu została przyjęta w art. 44t w odniesieniu do uprawnień przyznanych dyrektorowi szkoły dla dorosłych w zakresie zwalniania słuchacza z realizacji niektórych obowiązków edukacyjnych. Za to w art. 44zi dyrektor szkoły artystycznej może zwolnić ucznia z realizacji niektórych obowiązkowych zajęć edukacyjnych.

Wątpliwości biura dotyczą tego, iż użycie sformułowania „może zwolnić” powoduje, że w tym przypadku zwolnienie ucznia z realizacji niektórych obowiązkowych zajęć edukacyjnych będzie uzależnione od uznania dyrektora, a w dwóch pozostałych przypadkach, które dotyczą analogicznych sytuacji, ustawodawca przewiduje obligatoryjność takiego zwolnienia. W związku z tym, że, tak jak już powiedziałam, te rozwiązania są analogiczne, należałoby również analogicznie określić uprawnienie dyrektora...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...albo obligatoryjnie, albo wprowadzić możliwość fakultatywnego zwalniania.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ujednolicenie zapisu: albo „może zwalniać”, albo „zwalnia”. Jak rozumiem „zwalnia” oznacza, że może zwalniać...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Mamy wśród nas przedstawiciela ministerstwa kultury, a to właśnie zdaniem ministra kultury takie rozróżnienie jest uzasadnione, tak że poprosiłabym pana dyrektora...)

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Szkolnictwa Artystycznego
i Edukacji Kulturalnej
w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Mariusz Tokarski:**

Dzień dobry.

Mariusz Tokarski, departament szkolnictwa artystycznego.

Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Specyfika kształcenia artystycznego i różna rola poszczególnych przedmiotów w strukturze tego kształcenia skłania nas ku temu, żeby decyzję w tej sprawie pozostawić dyrektorowi szkoły. Przede wszystkim ze względu na wielką różnorodność przedmiotów w ramach kształcenia ar-

tystycznego – mamy ponad sto czterdzieści różnych przedmiotów – trudno jest określić... i żeby to samo zalecenie można było w jednakowym stopniu odnieść do różnych grup przedmiotów o różnej specyfice kształcenia.

Poza tym musimy jeszcze brać pod uwagę jeden element, jeżeli chodzi o samą ideę kształcenia artystycznego, które nie jest obligatoryjne. Wyobraźcie sobie państwo taką sytuację, że zaleceniem poradni psychologicznej byłoby to, żeby zwolnić ucznia z zajęć w ramach przedmiotu głównego, czyli że na przykład osoba ucząca się gry na skrzypcach dostaje zalecenie poradni, że ma być zwolniona z kształcenia tej umiejętności. Naszym zdaniem w takim przypadku to jednak dyrektor szkoły powinien podejmować decyzję o tym, czy zakres sugerowanego zwolnienia nie będzie uniemożliwiał zapewnienia prawidłowego procesu edukacji w ramach danego typu szkoły, w ramach danego zawodu, stąd uważamy, że powinno się zachować zapis w tym zakresie w obecnym brzmieniu. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Nie chciałbym o to kruszyć kopii, ale określenie, że dyrektor „zwalnia” oznacza, że może zwalniać, bo jeżeli...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Mariusz Tokarski: Nie.)

Dyrektor szkoły zwalnia ucznia z realizacji niektórych obowiązkowych zajęć ze względu na stan zdrowia, specyficzne trudności, niepełnosprawność, określone... podlegają ocenie. Czy ocenia to dyrektor? Kto to ocenia?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Berdzik:**

Rzeczywiście pewnie przydałoby się tu to rozporządzenie. Jeżeli uczeń przyniesie zwolnienie na przykład z zajęć wychowania fizycznego, to dyrektor nie ma tutaj żadnej... On po prostu tego ucznia zwalnia.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A jak uczeń szkoły artystycznej przyniesie, to co? To też...)

Tak, dlatego że szkoła artystyczna nie jest szkołą, nazwijmy to, powszechną, publiczną i masową. To jest w pewnym stopniu wybór rodzica, że uczeń się uczy w takiej szkole. Jeśli zdarzy się tak, że zwolnienie z części zajęć muzycznych w przypadku...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, tu akurat... Ale to musielibyśmy mówić o szkole sportowej.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A jeśli w szkole muzycznej uczeń przyniesie zwolnienie z WF, to dyrektor może go zwolnić, czy musi go zwolnić?)

W przypadku jakiej szkoły?

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Plastycznej.)

Może go zwolnić.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A może go nie zwolnić z WF?)

Tak.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Mimo zwolnienia lekarskiego, tak?)

Tak, ale ten sposób myślenia prowadziłyby do tego, że musielibyśmy wypisać z tej liczącej sto czterdzieści pozycji listy przedmiotów te, w przypadku których dyrektor zwalnia w sposób automatyczny, i te w przypadku których dyrektor może podjąć decyzję co do tego zwolnienia.

Panie Przewodniczący, czy w tej sytuacji możemy zrobić tak, że... Jesteśmy przekonani, że to rozwiązanie jest dobre, ale my to jeszcze sobie przedyskutujemy. Nas jako przekonuje taka rekomendacja ministra kultury, że specyfika szkoły i nieobligatoryjność uczestnictwa dziecka w edukacji w tego typu szkole powoduje, że uprawnienia dyrektora powinny tu być takie, jakie są opisane w naszej ustawie. Ale jeśli pan przewodniczący pozwoli, to po prostu byśmy się nad tym zastanowili.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Dziękuję bardzo.)

Proszę dalej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Dziękuję.

Uwaga piąta jest uwagą czysto legislacyjną i dotyczy art. 1 pkt 44 i zawartego w nim art. 44zc, w którym ustawodawca wskazał, że ocenianie, klasyfikowanie i promowanie uczniów w szkole artystycznej odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w art. 44zd – 44zp oraz z przepisami wydanymi na podstawie art. 44zq.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Alfabetu zabraknie.)

Należy zauważyć, że przytoczony przepis nie ma wartości normatywnej, a jego jedyną funkcją jest funkcja informacyjna. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej nie zamieszcza się przepisów, które nie mają wartości normatywnej. Bo tu ustawodawca niejako chciał pomóc osobom, które będą analizowały ustawę, i wskazał, że pewna grupa przepisów dotyczy uczniów szkoły artystycznej, ale zapis ten nie ma żadnej wartości normatywnej.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych w Ministerstwie Edukacji Narodowej Monika Tutka:

Monika Tutka.

Szanowni Państwo!

Pozostawienie tego przepisu jest konieczne, bo on porządkuje materię. Nie do końca zgadzamy się z tym, że nie ma on wartości normatywnej. Rozdział 3a został skonstruowany w ten sposób, że przepisy art. 44b–44q dotyczą szkół dla dzieci i młodzieży, art. 44r–44za dotyczą szkół dla

dorosłych – mamy też taki przepis wstępny w przypadku szkół dla dorosłych, analogiczny jak w przypadku szkół artystycznych. Kolejne przepisy art. 44zc–44zq dotyczą szkół artystycznych.

Nastąpiło tu rozdzielanie tego rozdziału na trzy części, bo mamy uregulowane trzy obszary: szkoły dla dzieci i młodzieży, szkoły dla dorosłych i szkoły artystyczne. Wnosimy o pozostawienie tego przepisu, bo on porządkuje... Naszym zdaniem jego wykreślenie spowoduje chaos, bo w tym przypadku można byłoby wnioskować, że przepisy, które ogólnie mówią o szkole, które są na początku tego rozdziału, dotyczą również szkół artystycznych, a tak nie jest.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

A czy nie jest tak, że potem w każdym artykule przywołuje się, o jaką szkołę chodzi?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych w Ministerstwie Edukacji Narodowej Monika Tutka: Tak, ale...)

Potem jest napisane, że ocenianiu w szkole artystycznej realizującej... podlegają...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych w Ministerstwie Edukacji Narodowej Monika Tutka: Dokładnie, tylko...)

Czyli nie ma właściwie sensu jeden artykuł, który wskazuje, że w tych paragrafach... Te paragrafy odnoszą się do takiej szkoły, te do takiej szkoły, a tamte do takiej. W każdym paragrafie jest napisane, o jaką szkołę chodzi, więc w tym sensie ten zapis rzeczywiście nie wnosi żadnej wartości normatywnej.

Zastępca Dyrektora Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych w Ministerstwie Edukacji Narodowej Monika Tutka:

Poprzez ten przepis chcieliśmy również wskazać, że nie dotyczą szkół artystycznych poprzednie przepisy, gdzie się mówi ogólnie o szkole. Ocenianie w szkole odbywa się... Zgodnie z definicją szkoły szkoła artystyczna to również jest szkoła, a przepis, który mówi, że ocenianie w szkołach artystycznych odbywa się zgodnie z takimi przepisami oznacza, że odbywa się ono tylko wyłącznie zgodnie z tymi przepisami.

Analogiczna sytuacja jest w przypadku szkół dla dorosłych. Nie zostało to podniesione w opinii, ale również mamy taki przepis...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze raz. Słucham?

(Przewodniczący Janusz Sepioł: ...wyłącznie.)

To nie jest konieczne. Wydaje mi się, że to jest czytelne.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Chodzi mi o to, że w każdym z następnych artykułów zawsze jest precyzowane, o ucznia jakiej szkoły chodzi, więc nie ma możliwości popełnienia takiej pomyłki.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, powiem tak: nie zauważyłam... W tej opinii nie umieściłam kolejnego przepisu, o którym pani wspomniała, a który według mnie również ma charakter informacyjny. Cel, jaki państwo chcieli osiągnąć, można było osiągnąć w inny sposób, a mianowicie poprzez podział tego rozdziału na mniejsze jednostki redakcyjne. Wtedy czytelność ustawy byłaby zupełnie inna i nie trzeba by było wprowadzać przepisów o charakterze informacyjnym, które według mnie nie mają wartości normatywnej. Dziękuję.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych w Ministerstwie Edukacji Narodowej Monika Tutka: To jest trochę inna konstrukcja. My przyjęliśmy taką...)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Okej, nie będziemy przebudowywać konstrukcji ustawy. Myślę, że pani legislator ma rację co do tego, że ten przepis nie wnosi wartości legislacyjnej, ale powiedzmy, że nie jest to uwaga zmieniająca merytoryczne rozstrzygnięcia ustawy, więc można przejść nad tym do porządku dziennego. Wiadomo, jak te dzieci będą oceniane, a że jest jeszcze jeden dodatkowy artykuł mówiący o tym, że...

(Senator Stanisław Iwan: To się utrwali.)

To się utrwali. *Repetitio est mater studiorum.*

Dobrze, proszę przedstawić następną uwagę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga szósta jest dosyć zawiła, ale postaram się ją wyjaśnić w miarę prosto. Dotyczy ona art. 1 pkt 44 i między innymi art. 44zb pkt 8, ale jest związana z... Podstawą do wnoszenia zastrzeżeń jest redakcja art. 44n, zgodnie z którym uczeń lub jego rodzice mogą zgłosić zastrzeżenia do dyrektora szkoły, jeżeli uznają, że roczna ocena klasyfikacyjna z zajęć edukacyjnych bądź roczna ocena klasyfikacyjna z zachowania zostały ustalone niezgodnie z przepisami dotyczącymi trybu ustalania tych ocen. Ponadto, w takiej sytuacji, jeżeli zastrzeżenia te zostaną uznane, dyrektor szkoły powołuje komisję, która przeprowadza sprawdzian wiadomości, umiejętności ucznia i na tej podstawie ustala roczną, a w szkole policealnej, semestralną ocenę klasyfikacyjną.

Ustawodawca nałożył na odpowiednich ministrów obowiązek określenia, w drodze rozporządzenia... Teraz będę mówiła o... Aha, może jeszcze tylko dodam, że ta regulacja ma być stosowana odpowiednio do szkół artystycznych, a także do takich przypadków, kiedy wnoszone zastrzeżenia dotyczyły prawidłowości przeprowadzonej... Oceny, która została osiągnięta w wyniku egzaminu poprawkowego.

Na podstawie art. 44zb pkt 8 minister właściwy do spraw oświaty i wychowania został zobowiązany do określenia, w drodze rozporządzenia, szczegółowych warunków oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów w szkołach publicznych, w tym formy i trybu przeprowadzania sprawdzianu wiadomości i umiejętności ucznia, który będzie zdawał właśnie taki dodatkowy egzamin, składu ko-

misji, a także odpowiedniego sposobu udokumentowania pracy komisji. W analogicznej sytuacji minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego na podstawie art. 44z pkt 7 ma określić, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki i sposób oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz obowiązek sporządzenia protokołu z prac tej komisji.

Sytuacja jest więc taka, że może się wydawać, iż w analogicznej sytuacji zakres rozporządzeń jest różny. To znaczy w przypadku ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania mają być uregulowane kwestie dotyczące formy, trybu przeprowadzania sprawdzianu wiadomości i umiejętności ucznia oraz skład komisji, ale bez wskazywania na konieczność sporządzania protokołu z pracy tej komisji. W przypadku rozporządzenia, które ma być wydawane przez ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego, ustawodawca mówi o obowiązku sporządzenia protokołu, ale nie zawiera regulacji dotyczącej składu komisji. Może ja to niezbyt jasno wytłumaczyłam, ale to jest dosyć zawiła kwestia. Konkluzja jest taka, że jeżeli w analogicznej sytuacji ustawodawca nakazuje dwóm różnym ministrom w taki sam sposób uregulować dany temat, to zakres tego upoważnienia powinien być taki sam. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czyli minister kultury ma pisać sprawozdanie, a minister edukacji...

(Głos z sali: Protokół.)

...nie musi pisać protokołu I jeden minister ma określić skład komisji, a drugi nie musi. Tak?

(Głos z sali: Tak jest.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to tę uwagę też byśmy głębiej przeanalizowali, bo...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chodzi o to, że jeżeli państwo będą się nad tym tylko zastanawiać do czasu posiedzenia plenarnego... Na posiedzeniu plenarnym ktoś musi złożyć ewentualną poprawkę, a wtedy my musimy jeszcze raz robić posiedzenie komisji, więc byłoby dobrze rozstrzygnąć to teraz. Najlepiej byłoby to ujednoczyć i właściwie obojętne do którego wzorca, tylko w prawo albo w lewo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Rozumiem. Może wypowie się przedstawiciel departamentu prawnego i MKiDN.)

Proszę.

Ekspert w Wydziale Legislacyjnym w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Edukacji Narodowej Katarzyna Skwarek:

Ja może powiem tak: te dwie delegacje celowo nie zostały sformułowane w ten sam sposób, jeśli chodzi o sprawdzian wiadomości i umiejętności ucznia w przypadku zgłoszenia zastrzeżeń. Minister edukacji w swoim rozporządzeniu określi formę tego sprawdzianu, a w przypadku ministra kultury ta forma będzie zależała... Specyfika szkolnictwa artystycznego jest...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Ale to wszystko polega na tym, że w jednym przypadku jest protokół, a w drugim nie ma protokołu.)

Tak, ale... Jeśli chodzi o szkoły artystyczne, to może pan dyrektor...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Mariusz Tokarski:

Szanowni Państwo, co do zasadności przeprowadzenia tego sprawdzianu, to mamy tu identyczną sytuację czy identyczny powód co... Uczeń lub rodzice zgłaszają uwagę co do trybu wystawiania oceny i to jest powodem do przeprowadzenia tego egzaminu. Ale nie możemy tego rozpatrywać w oderwaniu od formy i specyfiki poszczególnych zajęć. Posłuchajcie państwo, jakie mamy uzasadnienie tego, żeby zachować to rozróżnienie. Otóż trzeba spojrzeć całościowo na delegację, jaką ma minister kultury i minister oświaty. One się między sobą różnią. Tak samo jak różni się co do idei sama zasada prowadzenia danego kształcenia. W pkt 5 delegacji – mówimy o art. 44zq – jest mowa o ustaleniu trybu i formy... Wymienione są tu wszystkie rodzaje egzaminów, jakie są przeprowadzane w szkołach artystycznych. To jest zupełnie inny zakres niż w przypadku szkolnictwa ogólnego, gdzie na przykład nie występuje coś takiego jak egzamin promocyjny. Egzamin promocyjny dotyczący wybranych przedmiotów, czyli tryb wystawiania oceny końcowej, jest w formie egzaminu. I teraz to w połączeniu z brzmieniem art. 44n, gdzie na przykład w ust. 7 jest mowa o tym, że ust. 1–6, jak to zresztą zostało zauważone w uwadze Biura Legislacyjnego, de facto odnoszą się także do egzaminu poprawkowego... Zobaczcie państwo, w innym punkcie delegacji mówimy o określeniu trybu i formy egzaminu poprawkowego, dlatego uznaliśmy, że powielanie tego w stosunku do egzaminu, o którym mowa w art. 44n, on nie został nazwany... Byłoby to powielenie pewnych przepisów, zaś, co wynika z praktyki prowadzonego kształcenia oraz zakresu, jaki jest określony w obecnym rozporządzeniu w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów... To przekonuje do wprowadzenia na przykład przepisu o... Chodzi o doprecyzowanie obowiązku dokumentowania, czyli sporządzania protokołów. I tym my uzasadniamy to rozróżnienie. Ale, tak jak mówiła pani minister, jest to kwestia do ustalenia, bo co zasady odnosimy się do analogicznej sytuacji – mówię tu o art. 44n.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Wydaje mi się, że nie ma takiej możliwości, żeby posiedzenie komisji nie kończyło się protokołem.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Problem dotyczy tego, że to, co my w delegacji czy w przepisach dotyczących ministra kultury nazywamy udokumentowaniem, nazywa się protokołem. To budzi pewne wątpliwości, aczkolwiek...)

Dlaczego ci dwaj ministrowie w analogicznych sytuacjach mają inną delegację? Oczywiście tylko w aspekcie formalnym, technicznym, bo wiadomo, że jest tu inna materia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Tak naprawdę to mamy, jak rozumiem, różnicę w sformułowaniu dotyczącym tych samych czynności i rzeczywiście, być może... Tyle tylko, że ja, Panie Przewodniczący, nie mogę odpowiedzialnie powiedzieć, że dzisiaj chcielibyśmy rekomendować przyjęcie takiej poprawki, dlatego że my musimy popatrzeć na to, czy te przepisy, które byśmy dzisiaj chcieli rekomendować do przyjęcia, nie spowodują zmian w jakichś innych miejscach. Musimy na to bardzo dokładnie popatrzeć. Nie jest tak, że ja nie chcę podjąć... To znaczy, świadomie nie chcę brać na siebie odpowiedzialności za powiedzenie po prostu, że wprowadzenie takiej poprawki jest...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pani Minister, bardzo często jest tak, że my przyjmujemy pewną poprawkę z założeniem, że Biuro Legislacyjne musi sprawdzić, czy nie wywołuje to jakichś czysto redakcyjnych konsekwencji.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: My musimy sprawdzić, czy to nie wywołuje jakichś merytorycznych konsekwencji.)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: W uwadze siódmej zawarte są jedynie trzy propozycje poprawek językowych. Jeśli pan przewodniczący...)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga siódma odnosi się do art. 1 pkt 44. Pierwsza propozycja: art. 44zb w pkt 8 Biuro Legislacyjne proponuje, aby wyrazy „komisji, o których mowa” zastąpić wyrazami „komisji, o której mowa”, ponieważ w tym przepisie mówi się o jednej komisji.

Druga propozycja dotyczy art. 44zza ust. 7. To jest kwestia czysto językowa – ustawodawca posłużył się wyrażeniem „ostatnią klasa”, a powinno być „ostatnią klasą”.

Trzecia propozycja dotyczy art. 44zza pkt 13, gdzie wyrazy „opłat pobieranych” należałoby zastąpić wyrazami „opłaty pobieranej”, bo to jest jedna opłata za egzamin, a to, że jest wnoszona przez kilka osób, nie tego zmienia tego faktu.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

To jest oczywiste, że w przypadku tak potężnego i obszernego tekstu jakiegoś tego typu drobiazgi mogły się pojawić. Prawda?

(*Głos z sali:* Czy możemy się odnieść do...)

Tak, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Jeżeli chodzi o pierwszą propozycję, to w przepisie art. 44zb pkt 8 celowo użyte jest sformułowanie „komisje, o których mowa”, ponieważ mówimy tam o dwóch komisjach. Jest oddzielna komisja do przeprowadzenia sprawdzianu wiadomości i umiejętności w przypadku zgłoszenia zastrzeżeń przez ucznia i oddzielna komisja, jeżeli zastrzeżenia dotyczą oceny zachowania. To nie jest jedna komisja i dlatego tu jest napisane „komisji, o których mowa”.

Druga propozycja jest czysto redakcyjna, to pewnie mogłoby też zostać poprawione na etapie przygotowania Dziennika Ustaw.

Jeżeli chodzi o trzecią propozycję, to tu również powinna być liczba mnoga, powinno być napisane „opłat pobieranych”, ponieważ w przypadku egzaminu maturalnego pobiera się opłaty za każdy... Opłata pobierana jest za egzamin z każdego przedmiotu, do którego przystępuje absolwent, więc są to opłaty.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Czy panowie senatorowie chcą zabrać głos, mają pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Mamy gościa ze Związku Powiatów Polskich. Proszę bardzo.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Jarosław Komża:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Drodzy Państwo!

Ja chciałbym zwrócić państwa uwagę na pewną kwestię, która ewidentnie dotyczy przedmiotu zainteresowań komisji. Otóż pkt 3 ustawy nowelizującej w ust. c, to jest trzecia strona druku, wprowadza do art. 5 ustawy matki po ust. 5g ust. 5ga, który, mówiąc najkrócej, ma uniemożliwić jednostkom samorządu terytorialnego przekazywanie tak zwanych małych szkół, czyli liczących do siedemdziesięciu uczniów, swoim spółkom komunalnym. I chociaż kwestia ta nie dotyczy bezpośrednio powiatów, to naszym zdaniem uderza w małe gminy wiejskie i małe miasteczka.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, cel tego zapisu może być przeciwny do... Jeśli na terenie danej gminy czy miasteczka nie ma „innej osoby prawnej”, a pod tym hasłem kryje się jakieś stowarzyszenie bądź osoba fizyczna mogąca prowadzić małą szkołę, to, mówiąc najkrócej, wójt nie będzie miał innego wyjścia niż zlikwidować taką szkołę. Jak

rozumiem, za tym przepisem kryje się cała idea, akcja likwidacji małych szkół. Wójt nie będzie miał innego wyjścia, bo nie będzie mógł takiej szkoły przekazać do prowadzenia swojej spółce, czyli ten przepis w ogóle nie będzie skuteczny.

Po drugie, jest to sprawa ogólna, która dotyczy zasadniczej kwestii, jaką państwo i pan przewodniczący podnieśliście na poprzednim posiedzeniu, kiedy rozpatrywana była nowelizacja ustawy o transporcie zbiorowym. Chodzi o narzucanie jednostkom samorządu terytorialnego limitów w zakresie wydatków na realizację zadań publicznych – przy okazji tej ustawy, a wcześniej przy okazji ustawy o budżetowej bardzo wyraźnie zwracaliśmy na to uwagę. Tu z kolei mamy do czynienia z, nazwijmy to, procederem narzucania jednostkom samorządu terytorialnego już nie tylko limitu wydatków, ale także formy realizacji ich zadania z zakresu lokalnych usług publicznych. To jest kwestia bardzo ogólna i bardzo niebezpieczna i po raz kolejny mamy do czynienia z tym zjawiskiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Bardzo dziękuję za ten głos, bo to rzeczywiście jest niesłychanie istotna kwestia. Jednostka samorządu terytorialnego może przekazać szkołę osobie prawnej niebędącej jednostką samorządu terytorialnego, ale jeśli jest to osoba prawna powołana przez samorząd, to szkoły jej przekazać nie może. I tu rzeczywiście przydałaby się poprawka skreślająca ust. c, ale to by wymagało zmiany tekstu w ust. b, że jednostka samorządu może przekazać, w drodze umowy, osobie prawnej lub osobie fizycznej prowadzenie szkoły... Bez rozróżniania czy jest to osoba prawna powołana przez samorząd, czy jest to inna osoba prawna. To oczywiście jest kwestia ideologiczna, ale ja byłbym gotów taką poprawkę złożyć.

(*Głos z sali:* Ust. 5ga skreślić?)

To oczywiście wymagałoby zmiany w ust. 5g, bo tam jest zastrzeżenie, że chodzi o osobę prawną niebędącą jednostką, więc należałoby wprowadzić poprawkę, ale ust. 5ga powinien zostać skreślony.

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Analiz i Prognoz w Ministerstwie Edukacji Narodowej Grzegorz Pochopień:

Grzegorz Pochopień, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Departament Analiz i Prognoz.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Ten zapis wziął się tylko stąd, że, jak wszyscy wiemy, zadania oświatowe, w tym prowadzenie szkół, są zadaniami własnymi odpowiednio: gminy, powiatu czy województwa. Wiemy też, że te szkoły są prowadzone przez organy inne niż samorządy, działające w innej strukturze. I od jakiegoś czasu mieliśmy właśnie taką sytuację, w której to przypisane samorządowi zadanie własne bardzo często było realizowane przez przekazanie szkoły do prowadzenia spółce w jakimś znaczeniu zależnej od samego samorządu. Chodzi o to, że taki samorząd nie

jest ograniczony chociażby ustawą, Kartą Nauczyciela, i wydaje się, że to był jeden z fundamentalnych powodów tego typu działania.

Proszę też zauważyć, że przekazanie przez samorząd spółce zależnej od siebie czy w jakiś mocny sposób... To kłóci się też z samą ideą finansowania później tejże szkoły, gdyż to samorząd, na mocy przepisów o systemie oświaty, udziela takiej szkole dotacji, a jednocześnie jest organem, który kontroluje wykorzystanie tej dotacji. Rodzi się mnóstwo tego typu problemów i mogłoby się ich rodzić jeszcze więcej, gdybyśmy ten stan rzeczy, czyli jednoczesne finansowanie szkół i kontrolowanie wykorzystania dotacji, utrzymywali.

Pojawiło się mnóstwo pytań i wątpliwości w tej sprawie, dlatego uznaliśmy, że nie jest to dobra sytuacja. To znaczy, owszem, przekazywanie małych szkół, jeśli jest taka potrzeba, fundacjom, stowarzyszeniom, osobom, które to wszystko prowadzą, jest rozsądne, ale tu, nie ma co ukrywać, głównie widzimy próbę obejścia przepisów Karty Nauczyciela. Tak chyba trzeba to określić. W praktyce to może być i jest główny motor przekazywania takiej szkoły przez samorząd spółce zależnej od samorządu i stąd właśnie ta zmiana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Tak, co do tego, jaka jest motywacja, nie ma wątpliwości, ale chciałbym podkreślić, że fakt, że jakieś zadanie jest zadaniem własnym gminy, nie oznacza, że ona musi to robić własnymi rękami. Prawda? Forma realizacji... Samorządność polega właśnie na tym, że zadanie własne może być realizowane tak, jak samorząd uważa, że będzie najlepiej. To jest podstawowa przesłanka. Oczywiście nagminne jest to, że gminy mają... Nie nagminne, przepraszam. Powszechnie jest to, że gminy posiadają swoje jednostki administracyjne, którym przekazują dotacje, i od dawna jest to w taki sposób wykonywane. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Wszystkie ośrodki rekreacji, sportu, domy kultury, itd... Wiele z nich posiada osobowość prawną i ma przekazywane środki, tak że to nie jest żadna bariera, ale fakt, że chodzi o ominięcie Karty Nauczyciela... Powiedzmy sobie szczerze: dobrze wiemy, że Karta Nauczyciela dławi finansowo polskie samorzady. Jest to poważny problem polityczny, z którym kolejne rządy nie są w stanie dać sobie rady. Tu mamy doskonałe ominięcie problemu, a my w tej chwili to ominięcie blokujemy takim zapisem. Tak że ja mam bardzo poważne wątpliwości co do tego, czy ten przepis powinien zostać utrzymany, bo to jest postawienie tamy innowacjom w samorządzie.

Proszę.

Senator Jarosław Obremski:

Wydaje mi się, że jest jeszcze gorzej, to znaczy, że, jak mówił przedstawiciel związku powiatów, w efekcie osiągniemy efekt odwrotny do... To znaczy, kiedy stoi się przed koniecznością likwidacji, to wtedy wchodzi kuratorium i próbuje to blokować, ale próby ratowania małych szkół mogą się nie powieść.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rykoszetem uderza to w małe szkoły. Pewnie celem głównym jest ominięcie Karty Nauczyciela, ale efektem jest to, że małe szkoły polegną szybciej, niż by mogły.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

My nie stoimy na takim stanowisku, że przekazywanie szkół do prowadzenia innym podmiotom jest naganne, absolutnie tak nie jest, my promujemy małe szkoły. Są rozwiązania subwencyjne, które pozwalają gminom nie zatrudniać ani jednego nauczyciela, więc nie ma tu takiej intencji w żadnym przypadku. Chodzi o to, że formuła tego przekazania – niezależnie od intencji, jaką jest, powiedziałabym, trochę bardziej elastyczne podejście do zatrudnienia nauczyciela – powinna być stosowana w takich warunkach, które są... Pytanie: czy rozwiązaniem tego problemu, który mamy, jest przekazywanie szkół do prowadzenia spółkom podległym samorządowi? To jest to pytanie, na które w efekcie daliśmy odpowiedź negatywną; jest to efekt długotrwałych rozmów, lektury pism, które do nas wpływają, postulatów związków zawodowych.

Powtarzam: w żadnym przypadku naszą intencją nie jest utrzymywanie stanu, w którym szkoły nie są przekazywane do prowadzenia innym podmiotom. Uważamy tylko, że to przekazywanie powinno odbywać się w warunkach, powiedziałabym, niebudzących wątpliwości prawnych. Przekazywanie szkół do prowadzenia podległym samorządom spółkom komunalnym, a zdarzały się takie sytuacje, nie wydaje nam się właściwym rozwiązaniem tego problemu. Aczkolwiek powtarzam: sama idea przekazywania przez samorzady szkół do prowadzenia innym podmiotom jest przez nas wyznawana i w pełni wspierana w ramach różnych... Chociażby właśnie w rozporządzeniu subwencyjnym, które zostało podpisane. Tak więc chciałabym bardzo jasno powiedzieć, że my stoimy na takim stanowisku, że przekazywanie szkół w taki sposób nie jest właściwe. Być może odpowiedzią na ten problem – tak wynika z informacji, które przekazuje moja szefowa, pani minister Joanna Kluzik-Rostowska – jest po prostu zmiana przepisów Karty Nauczyciela?

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem intencje, rozumiem, że to jest wymierzone przede wszystkim w takie rozwiązanie, że gmina tworzy spółkę pod tytułem „gminny zakład edukacyjny” i przekazuje jej wszystkie szkoły do prowadzenia. To jest najprostsze rozwiązanie, dzięki któremu mamy z głowy Kartę Nauczyciela. Oczywiście rozumiem, że związki zawodowe są absolutnie przeciwko takiemu rozwiązaniu, to jest oczywiste, ale chciałbym na tę sprawę popatrzeć z jeszcze innej strony. Skoro prowadzenie edukacji rzeczywiście jest zadaniem własnym gminy, to nie powinno być żadnych regulacji co do tego, jak to zadanie ma

być wykonywane. Od tego jest nadzór kuratorski, żeby sprawdzał jakość, jest zewnętrzne egzaminowanie, i to wystarczy. A to, jak to jest zorganizowane, czy każdy uczeń ma swoich prywatnych guwernerów, czy jest jedna szkoła w gminie, nie powinno być w ogóle regulowane ustawą. Może w tej chwili wyostrzam, żeby przekazać sposób myślenia i intencję... Wydaje mi się, że cały ten ustęp jest po prostu atakiem na samorządność. Muszę, że tak powiem, podnieść na sztandar, że to jest próba wybudowania murów wokół samorządu, żeby poruszał się w konkretnym labiryncie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdżik:

Jedyne, co mogę powiedzieć, to... Muszę bardzo mocno zaprotestować. W żadnym przypadku nie jest to tego rodzaju działanie. Niewątpliwie prowadzenie szkół przez samorządy i cała... Chociażby kwestia tego, jaka liczebność szkoły pozwala na jej przekazanie, powinna podlegać głębokiej analizie, to jest duże pole do dyskusji.

(Głos z sali: A to dlaczego?)

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Od tego są samorządy.)

No tak, ale w tej chwili mamy to określenie. Tak? A więc jest wiele powodów do dyskusji o tym, w jakim stopniu samorządy mogą kreować... W tym przypadku raczej stoimy na takim stanowisku... Powtarzam: absolutnie nie atakujemy samorządności, tylko uznajemy, że przekazywanie szkół musi odbywać się w warunkach, które są skonstruowane w taki sposób, że zabezpieczają interesy wszystkich stron. Stąd też takie brzmienie przepisu. Istotna jest też kwestia pewnej praktyki, która się w Polsce zrodziła, dotyczącej przekazywania przez samorząd szkół do prowadzenia spółkom sobie podległym. W związku z takimi nie do końca jasnymi regulacjami pojawiało się wiele problemów i wątpliwości co do sposobu prowadzenia tych szkół i stąd ta zmiana. Zresztą ten przepis był już procedowany wcześniej w tak zwanej ustawie rekrutacyjnej. On wówczas także był przedmiotem dyskusji i wyglądało na to, że mamy tu zgodę co do tego, że on powinien w naszych przepisach funkcjonować.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Chciałbym uspokoić panią minister, że nie jestem gotowy do złożenia poprawki w tej sprawie. Mam tylko taką refleksję, że być może w ogóle dotykamy materii konstytucyjnej i mamy do czynienia z dyskryminacją sektora samorządowego. Skoro jednemu rodzajowi spółki można przekazać, a innemu rodzajowi spółki nie można przekazać, to mamy tu do czynienia z dyskryminacją.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Jarosław Obremski: Czy z ustawą śmieciową też tak nie było?)

Nie, firmy komunalne mogły startować, ale...

(Senator Jarosław Obremski: To nie było bez przetargu?) ...musiały startować w przetargu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Komunalne mogły wykonywać zadania gminne, więc to nie jest dobra analogia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mogą, mogą. Samorządy powinny... Tym bardziej, że to jest odpowiedź, jak rozumiem, na rozwiązania, które się pojawiły w paru gminach czy powiatach. To nie jest abstrakcja. Po prostu w kilku miejscach w Polsce samorządowcy wyszli z inicjatywami, powołali własne zakłady oświatowe, którym przekazali szkoły. I teraz jest reakcja – chodzi o to, żeby ten proces zahamować.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Są instytucje, jakieś osoby prawne, którym można by było szkoły przekazać.

Dobrze, to też jest temat do przemyślenia do czasu debaty plenarnej.

Czy jakieś inne uwagi lub propozycje legislacyjne?

(Przedstawiciel Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” Kacper Chołody: Ze strony instytutu „Ordo Iuris” miałbym kilka słów. Kacper Chołody.)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” Kacper Chołody:

Dziękuję.

My mamy kilka uwag o trochę innym charakterze, niż te, które była dotychczas omawiane. Chodzi o zmiany w art. 21a, art. 33 i 34, zresztą o jednej z nich, zdaje się, pani minister wcześniej wspomniała. Dotyczy to delegacji, delegowania ministra edukacji, by ten, w drodze rozporządzenia, ustalał wymagania wobec szkół, placówek. Na podstawie innych przepisów, w razie nienależytego spełniania tych wymagań, możliwe jest odwołanie dyrektora.

W art. 33 mamy do czynienia ze wzmocnieniem rangi zaleceń wydawanych dyrektorowi, a także z brakiem konieczności wcześniejszego zawiadomienia dyrektora o wstępie na zajęcia w charakterze obserwatora. Dzisiaj trzeba... Oczywiście jest taka możliwość, tylko że z pewnym wyprzedzeniem należy...

Wiadomo, że rozporządzenie to jest akt, który łatwo zmienić, więc minister zyskuje znacznie większy wpływ na wymagania dla szkół i placówek, a tym samym zwiększa swój wpływ na te podmioty. Równocześnie wzrastają uprawnienia kuratorów oświaty – wiadomo, że nie są to podmioty podległe samorządom terytorialnym, a jednocześnie wiadomo, że generalnie system oświaty jest pod kontrolą jednostek samorządu terytorialnego. W przypadku tych zmian obawiamy się, że wpływ jednostek samorządu terytorialnego na poszczególne szkoły zmaleje.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Dobrze, ale czy może pan sprecyzować propozycję zmiany?)

Chciałbym tylko poddać to pod dyskusję i...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A czy ma pan propozycję konkretnego zapisu, jaki chciałby pan...)

Nie, chciałbym jedynie zwrócić na to uwagę.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Czujemy się uwrażliwieni na problem.

(Przedstawiciel Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” Kacper Chołody: Dziękuję.

Dziękuję.

Chciałbym przystąpić do przeprowadzenia głosowania.

W trakcie posiedzenia nie zgłoszono poprawek. Chyba że ktoś z panów senatorów chciałby przejść i zgłosić poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne. Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem ustawy.

Kto z państwa jest za? (3)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (1)

Ustawa uzyskała pozytywną opinię komisji.

Chciałbym poprosić kogoś z państwa senatorów o podjęcie się pełnienia roli sprawozdawcy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Obremski. Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję pani minister, dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 16)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii